



# POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW OKRĘGOWY ZARZĄD MAZOWIECKI

ul. Żółkiewskiego 35 D

04-305 Warszawa

Sekretariat: tel./fax 022 836-51-65

Księgowość: tel./fax 022 836-51-66

e-mail: mazowiecki@pzd.pl

REGON:007015915-00024

NIP:526-176-24-50

Wpłynęło dnia

04.09.2014r.  
*[Signature]*

Warszawa, dnia 4 września 2014r.

L.dz. 3954/2014

**Pani**

**Irena Lipowicz**

**Rzecznik Praw Obywatelskich**

Nawiązując do wystąpienia Andrzeja Łaszczyka, Marianny Cegiełkowskiej, Anny Chmielak, Aldony Medyńskiej, Anny Batorowskiej z dnia 31 lipca 2014r. Okręgowy Zarząd Mazowiecki Polskiego Związku Działkowców uważa za konieczne odnieść się do podniesionych w nim zarzutów, które choć bezpodstawne i godzące w dobre imię Polskiego Związku Działkowców, to jednak często powtarzane są przez autorów pisma.

Przede wszystkim jasno i wyraźnie trzeba stwierdzić, że Polski Związek Działkowców (dalej jako PZD) w żaden sposób nie blokuje wyodrębniania się rodzinnych ogrodów działkowych, ani na etapie organizowania zebrań wszystkich działkowców, ani tym bardziej w toku postępowania rejestracyjnego w KRS. PZD dokłada wszelkich starań, aby uświadomić działkowców jak ważna jest ich obecność na zebraniach wszystkich działkowców oraz przestrzeganie przepisów ustawy. Fakt, że stowarzyszenia, które powołano w prawidłowy sposób w rodzinnych ogrodach działkowych do ich dalszego prowadzenia, sprawnie przechodzą przez procedurę rejestracyjną, to właśnie jeden z efektów szeroko zakrojonej akcji informacyjnej PZD dotyczącej wdrażania nowej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zebrania informacyjne przeprowadzono w kilkudziesięciu rodzinnych ogrodach działkowych na Mazowszu: w Warszawie jak chociażby w ROD „Rakowiec”, ROD „Park Dolny”, ROD „Bemowo II” oraz na terenie działania delegatur OZM PZD w Radomiu, Płocku, Siedlcach i zamiejscowego biurze OZM PZD w Ostrołęce. Zebrania cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród działkowców.



Wymogi ustawowe uzyskania kwalifikowanej większości głosów działkowców dla powołania nowego stowarzyszenia (art. 70 ust. 2 i 72 ust. 2) trudno uznać za nadmiernie rygorystyczne. W przypadku powołania nowego stowarzyszenia, z chwilą jego zarejestrowania staje się ono następcą prawnym PZD. Dlatego koniecznym jest legitymizowanie tego działania przez realne poparcie działkowców z danego rodzinnego ogrodu działkowego, którzy świadomie podejmą decyzję o powołaniu nowego stowarzyszenia. Ponadto, warto odnotować fakt, iż wymóg uzyskania większości w drugim terminie głosowania na zebraniu ustawowym 2/3 głosów w obecności 3/10 liczby działkowców oznacza, że decyzję o wyodrębnieniu może podjąć mniej niż 25% działkowców z danego ogrodu. Wbrew twierdzeniom autorów listu, to właśnie o wyodrębnieniu może decydować „garstka” działkowców.

Bezpodstawne są również zarzuty o krótkim czasie na przygotowanie nowego statutu, który obligatoryjnie musi zostać przyjęty w razie podjęcia uchwały o wyodrębnieniu (art. 71 ust.1 ustawy o ROD). Zgodnie z ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych (art. 69) zebrania wszystkich działkowców mające na celu wybór stowarzyszenia prowadzącego ogród powinny się odbyć w terminie 12 miesięcy od wejścia w życie ustawy. Okres jednego roku zdaje się być wystarczającym okresem dla przygotowania statutu dla pojedynczego ogrodu. PZD nie ingeruje w ustalanie terminów w jakich odbyć się mają zebrania ustawowe w poszczególnych ogrodach. Jest to suwerenna decyzja zarządu każdego ogrodu, która powinna być podejmowana w konsultacji z działkowcami z danego ROD.

Argumentacja, iż czas na opracowanie nowego statutu dla PZD jest dłuższy (18 miesięcy) jest wręcz żenująca. Autorzy listu nie dostrzegają różnicy między stowarzyszeniem prowadzonym w jednym ogrodzie, a stowarzyszeniem, które zrzesza prawie milion członków i musi wypracować dokument, zapewniający funkcjonowanie kilku tysięcy rodzinnych ogrodów działkowych.

Doświadczenia z dotychczas przeprowadzanych zebrań ustawowych pokazują, iż twierdzenia o rzekomych problemach i trudnościach ze strony PZD w przeprowadzeniu zebrania ustawowego głoszą osoby, którym we własnym ogrodzie nie udało się uzyskać poparcia dla idei wyodrębnienia się lub które błędnie przygotowały przedmiotowe zebranie i nie uzyskały rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym.



Demonopolizacja ogrodnictwa działkowego w Polsce staje się faktem. Trudno oprzeć się jednak wrażeniu, iż autorzy listu oraz niektóre inne środowiska z niezadowolaniem przyjmują fakt, że wiele ogrodów decyduje się pozostać w strukturach PZD. Z góry przyjęto założenie, że działkowcom lepiej będzie w samodzielnie prowadzonym ogrodzie. Tymczasem realia są inne! Nowa ustawa wprowadziła szereg zmian w bieżącym funkcjonowaniu rodzinnych ogrodów działkowych, w szczególności zmieniły się podstawowe przepisy dotyczące nabywania i wypowiedzenia prawa do działki. Trudno się zatem dziwić, że działkowcy mierzący się z nowymi obowiązkami wolą pozostać w strukturach dobrze zorganizowanego PZD, na którego pomoc mogą liczyć.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów związanych z szykanowaniem członków zarządów w rodzinnych ogrodach działkowych, które decydują się na wyodrębnienie OZM PZD kategorycznie zaprzecza, aby w jakimkolwiek rodzinnym ogrodzie działkowym na Mazowszu fakt podjęcia przez działkowców uchwały o wyodrębnieniu się ROD ze struktur PZD stał się podstawą do odwołania zarządu tego ogrodu. Faktem jest, iż w ROD im. Bohaterów Westerplatte oraz ROD „Morysin” powołano zarządy komisaryczne, jednakże w ROD im. Bohaterów Westerplatte doszło do wygaśnięcia mandatów osób wchodzących w skład organu pochodzącego z wyboru, a zarząd ROD „Morysin” w Warszawie został odwołany przez Prezydium OZM PZD za działanie na szkodę PZD tj. nie poddanie się kontroli Okręgowej Komisarycznej Komisji Rewizyjnej PZD poprzez nie wpuszczenie na teren ROD kontrolujących i zatrudnienie w tym celu firmy ochroniarskiej, która stała na „straży” ROD. Jest to znacząca różnica z punktu widzenia prawa, której autorzy listu zdają się nie dostrzegać. Zgodnie z obowiązującym Statutem PZD, odwołanie organu lub jego członków jest konsekwencją niewykonywania przyjętych obowiązków lub działania na szkodę PZD (§ 50 Statutu). Natomiast wygaśnięcie mandatów jest automatyczną konsekwencją wystąpienia zdarzeń wskazanych w § 47 ust.1 Statutu tj. stwierdzenia, że doszło do wygaśnięcia mandatów członków organu PZD powyżej 50% jego składu. Taka sytuacja zaistniała w ROD im. Bohaterów Westerplatte, gdzie Prezydium OZM PZD stwierdziło wygaśnięcie mandatów członków zarządu albowiem ponad 50% członków zarządu nie pochodziło z wyboru.

Trudno opisywać sytuację wszystkich rodzinnych ogrodów działkowych, których byli prezesi sygnowali pismo z dnia 31 lipca 2014r. Dla przykładu podać można, iż wygaśnięcie mandatów członków zarządu ROD im. Bohaterów Westerplatte, którego prezesem była p. Anna Batorowska zostało stwierdzone uchwałą Prezydium OZM PZD z



dnia 21 listopada 2013r. i w tej samej dacie powołano w tym ogrodzie zarząd komisaryczny. Działania te miały miejsce przed uchwaleniem nowej ustawy o ROD, co miało miejsce dopiero dnia 13 grudnia 2013r., dlatego w żaden, nawet pośredni sposób nie mogły wiązać się z sankcją dla zarządu z uwagi na podjętą decyzję o wyodrębnieniu się ogrodu. Jednocześnie należy podkreślić, że były zarząd ROD im. Bohaterów Westerplatte odmówił wydania zarządowi komisarycznemu dokumentacji działkowców, urządzeń biurowych znajdujących się na wyposażeniu biura zarządu ROD, przekazania kasy, mimo że zgodnie z przepisami ciążył na zarządzie tego rodzaju obowiązek. Co więcej zarząd ROD ukrył wszystkie dokumenty dotyczące ogrodu w niewiadomym miejscu o czym zostały poinformowane odpowiednie organy ścigania tj. Policja i Prokurator. Była Prezes zarządu ROD im. Bohaterów Westerplatte zapomniała również wspomnieć o toczącym się postępowaniu karnym, w związku z którym zostało zarządzone na mocy postanowienia Prokuratora Rejonowego przeszukanie mieszkania należącego do Pani Anny Batorowskiej oraz altany znajdującej się na jej działce w ROD. Toczące się postępowanie karne dotyczy również przywłaszczenia przez Panią Annę Batorowską pieniędzy znajdujących się na rachunku bankowym ROD w wysokości 40000 zł. Istotnym faktem, o którym również „zapomnieli” wspomnieć wnoszący pismo, jest sprawa przetrzymywania niezgodnie z prawem danych osobowych działkowców, które zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych powinny być odpowiednio zabezpieczone, tak aby nie narazić osób, których dane są gromadzone na przetwarzanie tych danych przez podmioty do tego nieuprawnione, czyli w tym przypadku były zarząd ROD im. Bohaterów Westerplatte. O powyższym został powiadomiony Generalny Inspektor Danych Osobowych, który ustosunkowując się do zawiadomienia, stwierdził w swoim piśmie, że zbada sprawę i zastosuje wszystkie niezbędne środki do przywrócenia stanu zgodnego z prawem.

Jednocześnie należy również zauważyć, że były zarząd ROD im. Bohaterów Westerplatte w Warszawie wprowadza działkowców w błąd informując ich poprzez ustawienie na działce Pani Anny Batorowskiej tablicy informacyjnej, iż ogród jest prowadzony przez stowarzyszenie ogrodowe o nazwie „Zielona Dolina”, które nie zostało zarejestrowane w KRS. Nie ma żadnych podstaw prawnych do tego, aby stowarzyszenie „Zielona Dolina” nawet po jego zarejestrowaniu w KRS zarządzało w przyszłości ogrodem, ponieważ zebranie na którym rzekomo dokonano wyboru tego stowarzyszenia nie zostało zwołane przez organ do tego umocowany, czyli Zarząd Komisaryczny ROD



im. Bohaterów Westerplatte. Ponadto należy zauważyć, że o wyżej wymienionym zebraniu nie zostali powiadomieni wszyscy działkowcy z tego ROD i nie zachowano formy powiadomienia, który przewiduje ustawa o ROD, co również oznacza, że zebranie jest nieważne z mocy prawa.

W przypadku ROD „Morysin” w Warszawie były zarząd ROD, mimo dobrej woli wykazywanej przez Zarząd Komisaryczny, nie przekazał dokumentacji ogrodowej, dokumentacji działkowców, majątku stanowiącego rzeczy ruchome i nieruchome, mimo ciążącego na nim obowiązku prawnego. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że poprzedni zarząd ROD „Morysin” w Warszawie został odwołany przez Prezydium OZM PZD, ze względu na nieprzestrzeganie przepisów prawa obowiązujących w PZD w zakresie umożliwienia przeprowadzenia przez organ kontrolny czyli Okręgową Komisaryczną Komisję Rewizyjną PZD kontroli działalności statutowej, organizacyjnej i finansowej Rodzinnego Ogrodu Działkowego. Ponadto, członkowie odwołanego zarządu ROD „Morysin” w Warszawie nie wpuścili przedstawicieli OZM PZD na odbywające się w tym ROD zebranie wszystkich działkowców, na którym działkowcy decydowali o pozostaniu w stowarzyszeniu PZD lub o wyodrębnieniu z tego stowarzyszenia. Podkreślenia w tym miejscu wymaga fakt, że zebranie zostało zwołane przez organ nieuprawniony, zarząd ROD był już wówczas odwołany, a przedstawiciele OZM PZD przybyli na zebranie również na prośbę samych działkowców, którzy nie popierali działań odwołanego zarządu ROD. Istotne jest również to, że działkowcy, którzy wystąpili do OZM PZD o pomoc także nie zostali wpuszczeni na zebranie, czego w swoim piśmie do Pani Rzecznik wnoszący również nie podali.

Natomiast odnosząc się do kwestii związanych z tzw. odwołaniem przez Prezydium OZM PZD trzech osób wchodzących w skład zarządów w ROD: „Bemowo” w Warszawie, „Lotnisko” w Warszawie oraz „Bajka” w Borowcu należy wyjaśnić, że Prezydium OZM PZD nie odwołało wymienionych osób z członków zarządu ROD, lecz wygasilo im mandaty. Powyższe było spowodowane odwołaniem tych osób przez Krajową Komisję Rewizyjną PZD z członków Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD z powodu niewykonywania obowiązków, a więc za działanie na szkodę PZD. Stwierdzenie wygaszenia mandatów członków zarządu jest czynnością deklaratoryjną, ponieważ zgodnie z przepisami obowiązującymi w PZD osoby odwołane z organów PZD nie mogą wchodzić w skład innych organów PZD, a ich mandaty wygasają z mocy prawa.



Ponadto, trzeba w tym miejscu zauważyć, że mimo to osoby te nie przyjęły powyższego do wiadomości i dalej działają niezgodnie z prawem, co więcej, jak na przykład w ROD „Bajka” w Borowcu, próbują wywrzeć na działkowcach presję, aby podjęli decyzję o wyodrębnieniu ROD ze stowarzyszenia PZD, choć sami działkowcy takiej woli nie wyrażają. W ROD „Bajka” w Borowcu zarząd ROD dwukrotnie próbował przeprowadzić zebranie tzw. wyłączeniowe, choć przepisy prawa – ustawa o ROD tego nie przewidują, podczas którego działkowcy wbrew oczekiwaniom zarządu podjęli decyzję o pozostaniu w strukturach PZD. Za co najmniej niewłaściwe należy uznać również działanie Pana Andrzeja Łaszczyka byłego prezesa zarządu ROD „Bajka” w Borowcu, który do swojej prywatnej wojny z PZD wykorzystuje stronę internetową partii politycznej działającej pod nazwą „Polska Lewica”, w której pełni funkcje sekretarza, zamieszczając na wymienionej stronie pisma godzące w dobre imię PZD. Na powyższej stronie zamieszczono również list skierowany do Pani Rzecznik przez wyżej wymienione osoby, stąd wiedza OZM PZD na ten temat.

Warto również zauważyć, że nieprawdą są także twierdzenia odnośnie pobierania przez PZD składki członkowskiej za, jak to ujęto w piśmie „z góry za cały rok”. Zgodnie ze statutem PZD, składka członkowska wpłacana jest przez członków PZD z tytułu przynależności do stowarzyszenia PZD i jest wymagalna od 1 stycznia każdego roku kalendarzowego z terminem płatności do dnia 31 maja. W związku z powyższym nie ma podstaw prawnych do dzielenia składki proporcjonalnie do okresu członkostwa w danym roku kalendarzowym. Składka nie jest płacona za konkretny okres czasu, ale członek stowarzyszenia uiszcza ją z tytułu przynależności do PZD i nie ma żadnych przesłanek do uznania za prawidłowe twierdzenia, że ROD, które chciałyby podjąć decyzje o wyodrębnieniu z PZD mogą tę składkę członkowską, zatrzymać w całości wyłącznie dla siebie. OZM PZD zwraca uwagę, że nie są to koszty prowadzenia ogrodu w rozumieniu art. 33 ustawy o ROD (tj. opłaty na zarządzanie ROD), którym to stowarzyszenie może dowolnie rozporządzać, a są to pieniądze działkowców, członków stowarzyszenia PZD.

Odnosząc się do środków zgromadzonych na Funduszu Rozwoju w Okręgowym Zarządzie Mazowieckim PZD (w Krajowej Radzie PZD nie ma środków Funduszu Rozwoju) należy wyjaśnić, że pochodzą one z wypłat odszkodowania za likwidowane w części lub całości ROD i zgodnie z zawartymi porozumieniami, na podstawie poprzedniej ustawy o ROD, przeznaczone są na zakup gruntów i odtworzenie ogrodów.



Autorzy listu również nie wspomnieli, iż w ROD „Morysin”, to poprzedni zarząd doprowadził do zablokowania konta dla dyspozycji wypłat składanych przez zarząd komisaryczny, co było powodem skargi OZM PZD z dnia 1.09.2014r. do banku prowadzącego rachunek ROD „Morysin”.

Zwrócić uwagę trzeba, iż w dacie wygaszenia mandatu zarząd ROD im. Bohaterów Westerplatte utracił z mocy prawa tytuł do zarządzania ogrodem. Fakt opatrzenia listu z dnia 31 lipca 2014r. pieczętą Prezesa ROD im. Bohaterów Westerplatte jest ewidentnym nadużyciem i wprowadzaniem w błąd. Uwaga ta dotyczy wszystkich podpisanych osób, które w różnych okolicznościach utraciły mandaty członków zarządów rodzinnych ogrodów działkowych. Firmowanie swoich działań pieczętami prezesów zarządów ROD potwierdza inny występujący problem. Jak wskazano powyżej, zarządy ROD utraciły prawo prowadzenia ogrodu, wobec powyższego ich obowiązkiem było przekazanie pełnej dokumentacji członków ROD, dostępu do budynków i pieczętki nowym członkom zarządu. W przypadku ROD im. Bohaterów Westerplatte oraz ROD „Morysin” poprzedni członkowie zarządu nie wypełnili tego obowiązku, czym sparaliżowali działanie swoich rodzinnych ogrodów działkowych, dla dobra których rzekomo działają! Sytuacja ta zmusiła OZM PZD do podjęcia działań zmierzających do odzyskania ruchomości i nieruchomości oraz dokumentacji i pieczętek PZD poprzez komisyjne otwarcie pomieszczeń biurowych. O przedmiotowych czynnościach powiadamiano odpowiednie organy władzy, w tym policję, dlatego twierdzenia o dokonywaniu włamań jest zwykłym pomówieniem. Gdyby członkowie ustępujących zarządów ROD respektowali prawo, wypełniliby swoje obowiązki i nie uzurpowali sobie prawa do dalszego kierowania ogrodem, wielu konfliktów i napięć można by uniknąć.

OZM PZD, z przykrością stwierdza, iż autorzy listu zdominowani chęcią załatwienia własnych, partykularnych interesów obrócili się przeciwko organizacji, dla której dobra jeszcze niedawno aktywnie działali i szkalują dobre jej imię. Ponadto, mimo uwiarygodniania swoich podpisów pieczętami rodzinnych ogrodów działkowych, to tymi podpisami wyrażają wyłącznie swoje osobiste zdanie, nieoparte stanowiskiem działkowców z tychże ogrodów.

W związku z powyższym liczymy na obiektywne spojrzenie Pani Rzecznik na opisywaną sytuację, wobec której Polski Związek Działkowców nie może pozostać obojętny, zwłaszcza, że tak naprawdę chodzi o dobro samych działkowców, którzy

zgłaszają się do Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD o pomoc. Nie może być tak, że grupa osób kierowana wyłącznie własnymi interesami i subiektywnym postrzeganiem sprawy, może bezkarnie pomawiać, szkalować działkowców oraz dobre imię PZD, podczas gdy w rzeczywistości kierują nimi urażone ambicje i chęć osobistej zemsty na Polskim Związku Działkowców. Mnożenie w nieskończoność różnego rodzaju paszkwili pod adresem PZD nie rozwiązuje sprawy i prowadzi wyłącznie do niepotrzebnych konfliktów, które jednak nie powinny wpływać na bezstronną ocenę sytuacji dokonywaną przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

**Prezydium Okręgowego Zarządu Mazowieckiego**

**Polskiego Związku Działkowców**

Stanisław Zawadzki  
Leonora Kosciuszko  
Marian Paszowski  
Szymon Kacprzak  
Andrzej Cwojdzinski  
Włodzisław Jankowski  
Krzysztof Podlewski